

Odpust na Kościelcu

Data publikacji: 8.08.2016 14:00

Niedzielne przedpołudnie 7 sierpnia wiernym, mieszkańcom Cierlicka Kościelca i sąsiednich miejscowości upłynęło na tradycyjnym odpuscie św. Wawrzyńca. Każdy znalazł tu coś atrakcyjnego dla siebie. Odprawiono trzy msze święte (dwie polskie i i jedną czeską), nie zabrakło straganów z piernikowymi sercami, watą cukrową i odpustową tandetą, karuzeli, dmuchanego zamku itp. Odpocząć i posilić się można było w Domu Polskim Żwirki i Wigury.

Podczas mszy świętej wspominano męczeńską śmierć patrona parafii – św. Wawrzyńca. Według przekazów św. Wawrzyniec miał pochodzić z Hiszpanii, a był duchownym Rzymu.

„Cieszył się zaufaniem papieża św. Sykstusa II. Właśnie jemu św. Sykstus II powierzył administrację dóbr kościelnych oraz opiekę nad ubogimi Rzymu. Za panowania cesarza Waleriana (253 - 260) wybuchło nowe prześladowanie chrześcijan. Cesarz wydał edykt, na podstawie którego wszyscy sprawujący w gminach chrześcijańskich jakieś urzędy, mieli być skazywani na śmierć bez postępowania sądowego. Stąd też policja cesarska w dniu 6 VIII 258 r. aresztowała papieża św. Sykstusa II podczas sprawowania Eucharystii w katakumbach. Tego samego dnia ścięto papieża i asystujących mu czterech diakonów. Edykt cesarski nakazywał nie tylko likwidować chrześcijan, ale także mienie kościelne. Nie aresztowano początkowo św. Wawrzyńca, aby wydobyć od niego wiadomości o stanie majątku kościelnego. Czyniono wysiłki ze strony policji, aby zmusić św. Wawrzyńca do przekazania majątku na rzecz władz cesarstwa. Diakon spodziewając się aresztowania i tortur, rozdał wszystkie pieniądze kościelne ubogim. Kiedy sędzia nakazał św. Wawrzyńcowi wydać skarby kościelne, ten zebrawszy obdarowanych ubogich powiedział, że właśnie ci ludzie są tymi poszukiwanymi skarbami. Sędzia nakazał diakona siec biczami, a następnie rozłożyć go na kracie i tak przypalać ciało, aż męczony odpowie na zadawane pytanie. Święty nie załamał się podczas męczeństwa, nie wyparł się wiary i odniósł wspaniałe zwycięstwo, oddając życie za Chrystusa 10 VIII 258 r.

Ciało męczennika pochował kapłan św. Justyn. Na jego grobie cesarz Konstantyn Wielki wystawił bazylikę. Imię św. Wawrzyńca weszło do Kanonu rzymskiego (dzisiaj I modlitwa eucharystyczna). Powstało wiele świątyń poświęconych św. Wawrzyńcowi, w samym Rzymie było ich kilkanaście.” - pisze Opoka - portal prowadzony przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski.

Odpust jednak to nie tylko przeżycia duchowe, religijne. Teren wokół kościoła i położonego obok Domu Polskiego Żwirki i Wigury tętnił życiem. Przed kościołem wirowały karuzele, ustawiono strzelnicę, dmuchany zamek dla najmłodszych. Nie mogło zabraknąć symbolu odpustów – piernikowych serc, a także waty cukrowej i innych słodczy, drobnych przekąsek, piwa i straganów z odpustową tandetą. Przed Domem Polskim natomiast przygrywała orkiestra dęta „Hasičanka” z Suchej Górnej. Znajdowała się tam też kawiarenka odpustowa, w której można było zamówić nie tylko drobne przekąski, kawę, herbatę czy piwo, ale także smaczny obiad. W głównej sali Domu Polskiego swe obrazy olejne, głównie portrety prezentowała malarka Halina Betíkova ze Stonawy. Nie lada atrakcją dla najmłodszych była możliwość wypróbowania swych sił za sterami symulatora lotniczego.

